Rok V. Kraków, poniedziałek 12 maja 1952 r. Nr 19 (232)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY



XI etap Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, na trasie Plzeń—Budziejowice, długości 148 km, rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym.

X etap wygrał Stablewski (Pol. francuska)

Sukces Polaków w X etapie Hrzeńsko-Plzeń

Pierwszy etap na ziemi czechosłowackiej rozegrany w dniu wczorajszym prowadził z Hrzeńska do Pilzna. Długość jego wynosiła 212 km. Był on najcięższy ze wszystkich dotychczas rozegranych etapów.

Po ciężkiej walce, etap ten wygrał Polak z Francji Stablewski, który jadąc pierwszą połowę trasy w drugiej grupie, oderwał się od niej, doszedł czołówkę i kręcąc mocno, zaczął uciekać. Stopniowo zyskał on dużą przewagę i w efekcie wygrał zdecydowanie, mając na mecie minutę przewagi nad czołówką. Polak Wójcik odniósł duży sukces zajmując czwarte miejsce. Drużynowo etap wygrali kolarze Polski przed kolarzami CSR.

Przed startem w Hrzeńsku, dokąd kolarze przewiezieni zostali autokarami z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbyła się wielka manifestacja pokojowa, na której przemawiał wicepremier rządu czechosłowackiego Zdenek Firlinger.

O godz. 11.06 zawodnicy wystartowali do X etapu wyścigu, który prowadził z Hrzeńska do Pilzna (212 km). Od startu zawodnicy jadą zwartą grupą, jednak już pierwsze górki rozciągają stawkę.

W czołówce jadą trzej kolarze. Są to Austriak **Deutsch**, Bułgar **Koczew** i Polak **Wójcik**. Pierwszy lotny finisz **wygrywa Deutsch** przed Koczewem i Wójcikiem, ale już na drugim finiszu Wójcik jest drugi za Deutschem. Koczew odpadł z czołówki a dołączył się do niej Schur (NRD). Stablewski jedzie w drugiej grupie razem z leaderem Anglikiem Steelem i Czechosłowakiem Veselym. W połowie etapu Stablewski ucieka z drugiej grupy, dochodzi czołówkę, przez pewien czas jedzie z nią razem lecz po chwili zaczyna znów uciekać. **Ucieczka się udaje i Stablewski z minuty na minutę zdobywa coraz większą przewagę.**

Na ulicach Pilzna ogromne tłumy. Rozpoczyna się finisz. Stablewski silnie kręci i **pierwszy wpada na Stadion Sokola Leninowe Zawody Pilzno, gdzie znajduje się meta etapu.** W minutę po nim wjeżdżają na stadion czterej kolarze, między **nimi nasz Wójcik.** Na wirażu na czoło tej grupy wychodzi **Duńczyk Roepke**, ale już przed metą upada, dając się wyprzedzić Deutschowi, Schurowi i Wójcikowi, którzy w tej kolejności wpadają na metę.

Duńczyk szybko podrywa się i **biorąc rower na ramiona pieszo przekracza metę kończąc etap jako piąty.** W tym momencie na stadion wpada druga grupa, którą prowadzi Svoboda (CSR) kończąc wyścig jako szósty. W grupie tej przyjeżdżają na metę Vesely jako 15 a za nim Verschuren i Steel.

Drużynowo etap ten przyniósł zwycięstwo drużynie Polski, która uzyskała najlepszy czas.

OFICJALNE WYNIKI X ETAPU HRZEŃSKO PILZEŃ

1) Stablewski (Polonia francuska) czas 5,51,40 godz.

2) Deutsch (Austria) czas 5,52,38 godz.,

3) Schur (NRD) czas 5,52,39 godz.,

4) Wójcik (POLSKA) czas 5,52,43 godz.,

5) Roepke (Dania) — czas 5,53,22 godz.,

6) Svoboda (CSR) — czas 5,54,44 godz.

X etap drużynowo wygrała Polska w czasie 17.42,12 — przed Czechosłowacją, której

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Biegi narodowe najpopularniejszą imprezą masową

Rozpoczęte w ubiegłą niedzielę Biegi Narodowe na szczeblu pierwszym i kontynuowane wczoraj przy masowym udziale młodzieży akademickiej, członków kół sportowych, a głównie sportowców wiejskich, stoją pod znakiem masowego udziału młodzieży w tej najpopularniejszej imprezie sportowej, stoją pod znakiem osiągania i przekraczania norm SPO.

Z licznych punktów startowych na terenie miast powiatowych i wsi napływają meldunki o tysiącach uczestników Biegów. Meldunki te podkreślają naprawdę masowy charakter Biegów, będących nie tylko próbą sił młodych sportowców, ale równocześnie kuźnią talentów.

Dla wielu uczestników Biegów staną się one wspaniałą okazją do sprawdzenia sprawności i umiejętności w walce o zdobycie norm II stopnia.

Biegi Narodowe łączą w sobie dwa zasadnicze elementy: masowość i wyczyn. Nic więc dziwnego, że cieszą się one tak wielką popularnością. Pozwalają one młodym sportowcom na wykazanie swych umiejętności, przy równoczesnym zdobyciu norm SPO.

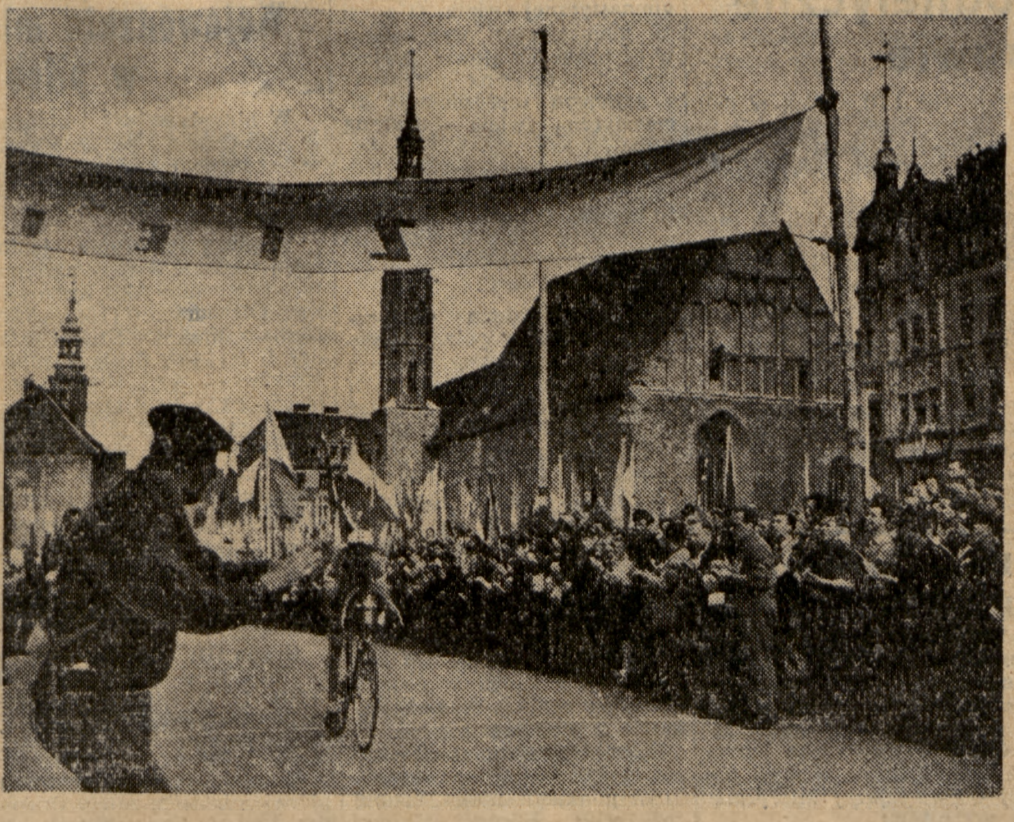
Tegoroczne Biegi Narodowe stoją również pod znakiem przygotowań młodzieży ZMP do Zlotu lipcowego. Instrukcja przedzlotowa nakłada na terenowe koła ZMP poważne zadania należytego przygotowania pod względem sprawności fizycznej młodzieży ZMP-owskiej do Zlotu.

W Dniu Święta Odrodzenia w Warszawie najlepsi nasi biegacze wyłonieni z eliminacji Biegów Narodowych zmierzą swe siły w centralnym biegu. A droga do tego zaszczytnego wyróżnienia, droga do elity naszej młodej lekkoatletyki wiedzie właśnie przez poszczególne stopnie eliminacji, wiedzie przez stałe poprawianie swych osiągnięć przez pracę nad ich umacnianiem.

Polski sędzia Aleksandrowicz prowadzi mecz piłkarski w Moskwie

Przebywający w Moskwie z piłkarzami polskimi sędzia Aleksandrowicz, zaproszony został do prowadzenia meczu **Skrzydła Sowietów—Zenit.** Mecz ten odbędzie się w dniu dzisiejszym (poniedziałek 12 maja).

Na mecie V etapu



Etap V Wyścigu Pokoju, wygrał — jak wiadomo — Bułgar Dimow. Widzimy go na zdjęciu, jak wpadu pierwszy na metę etapu, witany owacyjnie przez tłumnie zgromadzonych mieszkańców.

Serdeczne przyjęcie piłkarzy polskich w Moskwie

Drużyna polskich piłkarzy przybyła w piątek do Moskwy. Na lotnisku serdecznie powitali ekspedycję polską delegaci Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej z przew. Sawinem na czele oraz charge d'affaires Polski — Pohorylesem. Po zakwaterowaniu się w hotelu, piłkarze polscy zwiedzili Metro, byli obecni na wspaniałej uroczystości Zwycięstwa, zwiedzili Moskwę autokarami, oraz trenowali w sobotę na boisku Dynamo Moskwa.

Po wczorajszym meczu **Warszawa—Moskwa** (sprawozdanie z tego meczu podajemy obok) piłkarze polscy rozegrają **międzypaństwowy mecz ZSRR—Polska w środę 14 bm.** Jest to pierwszy mecz oficjalny Związku Radzieckiego a zaproszenie na przeciwnika reprezentacji Polski, należy uważać za szczególne wyróżnienie.

Sukces piłkarzy polskich w Moskwie

Repr. WARSZAWY—Repr. MOSKWY

1:0 (0:0)

Stefaniszyna uratowała nas od utraty bramki.

Moskwa (obsł. wł.). Na stadionie Dynamo w Moskwie rozegrano wczoraj międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Moskwy. Piłkarze polscy odnieśli wielki sukces, zwyciężając silną drużynę Moskwy w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił dla drużyny polskiej na 7 min. przed końcem spotkania, Cieślik.

Polacy zagrali doskonale zarówno w polu, jak i pod bramką. Akcje przeprowadzane były szybko, gracze umiejętnie wychodzili na pozycję i dużo strzelali. W ataku naszym bardzo dobrze zagrali **zdobywca bramki Cieślik i Krasówka.** Zwłaszcza Krasówka doskonale uwalniał się spod opieki przeciwnika i ciągłymi strzałami niepokoił bramkarza gospodarzy. Alszer bardzo mądrze kierował atakiem i był bardzo pracowity. Obaj skrzydłowi na poziomie. **W pomocy najlepszym był Suszczyk**, którego zdecydowane wejścia w piłkę i dokładne podania zyskały sobie rychło sympatię widowni.

Nasz kwartet obronny był najlepszą częścią drużyny. Stefaniszyn w bramce zbierał liczne oklaski za wspaniałe parady i bronił przy tym z dużym szczęściem. Dwa razy przyszła mu z pomocą poprzeczka. Dzięki jego wspaniałej postawie, strzały doskonałych napastników radzieckich nie mogły znaleźć drogi do siatki. **Gędłek wyróżniał się doskonałą grą głową** i dobrym ustawianiem. **Dzielnie sekundował mu Gilmas** oraz jako trzeci obrońca, **Cebula.**

W drużynie Moskwy bardzo dobrze zagrała obrona, która nie dopuszczała naszych napastników do swobodnego strzału. Na tle całej drużyny pomoc wypadła nieco słabiej, natomiast **atak grał doskonale.** Bardzo dobrym był środkowy napastnik, znany piłkarz moskiewskiego Dynamo, **Besskow**, z którym Cebula miał bardzo dużo kłopotu. Obaj skrzydłowi **Trofimow i Sjalnikow** byli bardzo szybcy, jednak doskonała gra naszej obrony uniemożliwiała im wykazanie wszystkich swych umiejętności. Byli oni czule pilnowani i spod tej opieki rzadko kiedy udawało im się uwolnić. Lewy łącznik reprezentacji Moskwy, znany u nas piłkarz tbiliskiego Dynamo **Gogoberidze** był najniebezpieczniejszym napastnikiem gospodarzy. On też oddał największą ilość strzałów na naszą bramkę i **tylko doskonała gra**

PRZEBIEG SPOTKANIA

Pierwsza połowa meczu jest wyrównana. Obie drużyny grają szybko ale bardzo ostrożnie. W tym okresie gry doskonała gra obu formacji obronnych nie pozwala na uzyskanie bramki przez żadną z drużyn. Stefaniszyn w naszej bramce wyłapuje w bardzo ładnym stylu kilka niebezpiecznych strzałów za co otrzymuje rzęsiste oklaski.

Po przerwie, Polacy przechodzą do zdecydowanego natarcia. Często goszczą pod bramką przeciwnika jednak na przeszkodzie w uzyskaniu bramki stoi obrona i bramkarz radziecki. **Niesłychanie szybki napad radziecki często przenosi grę pod naszą bramkę**, gdzie Stefaniszyn ma pole do popisu. 28 minuta gry po przerwie omal nie przyniosła bramki dla reprezentacji Moskwy gdy **Stefaniszyn końcami palców dotyka piłki i ta trafia w poprzeczkę, wychodząc na korner.** Na 7 min. przed końcem spotkania **pada jedyna bramka meczu uzyskana wspaniałym strzałem przez naszego najlepszego napastnika Cieślika.** Burza oklasków nagradza ten wspaniały sukces drużyny polskiej.

Do końca spotkania gospodarze atakują silnie, nie udaje się im jednak zdobyć wyrównującej bramki.

Rumunia — Czechosłowacja 3:1 (1:0)

BUKARESZT (ob. wł.) — Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy Rumunią a Czechosłowacją rozegrane w dniu wczorajszym **na stadionie bukareszteńskim**, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Rumunii w stosunku 3:1 (1:0).

Sukces Polaków w X etapie Wyścigu W—B—P

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zespół uzyskał wynik o 3 min 50 sekund gorszy. Dalsze miejsca zajęły drużyny: **Belgii, Anglii, NRD i Bułgarii.**

Indywidualnie X etap wygrał Stablewski, uzyskując czas 5.50.54, przed Deutschem (Austria), Schurem (NRD) i Wójcikiem, który miał czas o 49 sek. gorszy od zwycięzcy etapu. **Klabiński** jako następny z Polaków — przybył na 9 miejscu, a **Hadasik** na 11.

W klasyfikacji indywidualnej wyścigu po 10-ciu etapach prowadzi Steel (Anglia) przed Veselym, Stablewskim, Verschurenem i De Grootem. Z Polaków najlepszą lokatę zajmuje **Wójcik**, który znajduje się na 13-tym miejscu. Następne miejsca zajmują: Klabiński 15-te, Hadasik — 16-te i Królak — 20-te.

W klasyfikacji drużynowej po 10-ciu etapach prowadzi Anglia przed CSR, Belgią, NRD i Polską.

Eliminacje pięściarzy przed mistrzostwami Polski

W Grudziądzu, Opolu, Lublinie i Szczecinie zakończyły się w dniu wczorajszym eliminacje czołowych pięściarzy przed indywidualnymi mistrzostwami Polski.

W grupie opolskiej, w której startowali reprezentanci Krakowa, pierwsze miejsca w poszczególnych wagach zajęli: **Murawski** (Kadra), **Stefaniuk** (Gdańsk), **Guzy** (Kr.), **Suszka** (Kr.), **Antkiewicz** (Gd.), **Chychła** (Gd.), **Krawczyk** (Gd) **Piórkowski** (Kr.), **Szczypiński** (Opole) i **Węglewski** (Gd.).

Druga liga bez większych niespodzianek

Budowlani Opole i Ogniwo Tarnów na czele swych grup

Wczorajsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo drugiej ligi zakończyły się na ogół zwycięstwami faworytów. Na czoło grupy pierwszej wysunęła się po niedzielnych rozgrywkach: bydgoska Gwardia, mająca lepszy stosunek bramek od Stali poznańskiej, zajmującej drugie miejsce w tabeli. W grupie pierwszej, trzeciej i czwartej dotychczasowi przodownicy utrzymali swe pozycje.

Dwa spotkania, a to: **Gwardia Szczecin — Kolejarz Bydgoszcz** (grupa I) i **Gwardia Warszawa — Gwardia Białystok** (grupa II) zostały przełożone na termin późniejszy.

Szczegółowe wyniki oraz aktualne tabele przedstawiają się następująco:

Grupa I

GWARDIA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ LESZNO 4:2 (2:1)

OWKS TORUŃ — STAL POZNAŃ 2:2 (2:1)

STAL GDAŃSK — KOLEJARZ GDAŃSK 1:6 (0:1)

GWARDIA SŁUPSK — KOLEJARZ TORUŃ 2:1 (1:1)

Tabela grupy pierwszej

1)	Gwardia Bydg.	5	7	14:9
2)	Stal Poznań	5	7	8:6
3)	OWKS Toruń	5	6	10:5
4)	Kolejarz Toruń	5	6	8:5
5)	Kolejarz Lesz.	5	6	9:7
6)	Gward. Słupsk	5	5	9:9
7)	Kolej. Gdańsk	5	3	8:11
8)	Kolej. Bydg.	4	3	6:11
9)	Stal Gdańsk	5	3	7:14
10)	Gward. Szczec.	4	2	4:6

Grupa II

KOLEJARZ OLSZTYN— WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 1:3 (1:1)

SPÓJNIA TOMASZÓW— STAL STARACHOWICE 3:2 (3:0)

WŁÓKNIARZ RADOM— SPÓJNIA WARSZAWA 2:2 (1:1)

WŁÓKNIARZ WIDZEW— WKS LOTNIK W-WA 1:0

Tabela grupy drugiej

1)	Gw. W-wa	4	8	18:4
2)	Wł. Widzew	5	7	6:5
3)	WKS Lotnik	5	6	15:10
4)	Kol. Olsztyn	5	5	10:8
5)	Stal Starach.	5	5	8:7
6)	Spójnia W-wa	5	4	8:10
7)	Wł. Radom	5	4	6:10
8)	Wł. Chodak.	5	4	6:10
9)	Gw. Białyst.	4	3	3:10
10)	Sp. Tomaszów	5	2	6:12

Grupa III

BUDOWLANI OPOLE— GÓRNIK BYTOM 1:0 (0:0)

GÓRNIK ZABRZE—STAL LIPINY 3:0 (2:0)

GÓRNIK RADZIONKÓW— GÓRNIK KNURÓW 1:0 (0:0)

STAL SOSNOWIEC—STAL WROCŁAW 4:1 (2:0)

STAL ZIELONA GÓRA— GÓRNIK WAŁBRZYCH 1:2 (1:2)

Tabela grupy trzeciej

1)	Bud. Opole	5	10	17:3
2)	Stal Sosn.	5	8	9:4
3)	Górn. Radz.	4	6	11:4
4)	Górn. Zabrze	5	5	8:6
5)	Stal Wrocł.	5	5	9:12
6)	Górn. Wałbrz.	4	4	5:5
7)	Górn. Bytom	5	3	4:6
8)	Stal Lipiny	5	3	3:6
9)	Górn. Knur.	5	2	4:10
10)	Stal Z. Góra	5	2	3:18

Grupa IV

BUDOWLANI PRZEMYŚL — OGNIWO TARNÓW 0:1 (0:1)

Przemyśl. Decydująca o zwycięstwie bramka padła ze strzału samobójczego.

GWARDIA LUBLIN — WŁÓKNIARZ KRAKÓW 0:1 (0:1)

Lublin. Bramkę zdobył Nowak. Widzów 5 tysięcy.

OGNIWO CZĘSTOCHOWA— GWARDIA KIELCE 1:0 (0:0)

Gospodarze uzyskali bramkę dopiero w drugiej połowie gry, przy czym padła ona ze strzału samobójczego.

WŁÓKNIARZ CHEŁMEK — STAL NOWA HUTA 5:1 (2:1)

Chełmek Bramki zdobyli: Jugas 2, Marszal, Marczak i Michałek - dla Włókniarza, a dla Stali: Baran. Sędziował p. Krumholz z Bielska.

WŁÓKNIARZ KROSNO — OWKS LUBLIN 3:1 (2:1)

Krosno. Bramki dla Włókniarza uzyskali: Bareszczak, Pełenczyszyn i Cieślik po 1. Dla wojskowych: Strzecha.

Tabela grupy czwartej

1.	Ogn. Tarnów	5	9	7:2
2.	Włókn. Kr.	5	7	11:3
3.	Ogn. Częst.	5	6	6:4
4.	Stal N. Huta	5	5	9:11
5.	Gward. Kielce	5	4	10:5
6.	OWKS Lublin	5	4	8:6
7.	Włókn. Krosno	5	4	6:6
8.	Włók. Chełm.	5	4	8:12
9.	Gward. Lublin	5	4	5:12
10.	Bud. Przem.	5	3	3:12

Nowe rekordy Polski w lekkoatletyce

W Warszawie Adamczyk **w skoku o tyczce uzyskał wynik 4,18 m**, ustanawiając tym samym nowy rekord Polski. Warto zaznaczyć, że wysokość 4,25 m Adamczyk przeszedł, trącając jednak poprzeczkę ręką.

W Bydgoszczy padły trzy rekordy Polski, a to: **Łomowski (kula) 16,15 m**, **Weinberg (trójskok) 14,90**, **Masłowski (młot) 53,21 m.**

Dalsze rekordy ustanowiono we Wałczu. **Mach w biegu na 500 m uzyskał czas 1.05.1**, w konkurencji kobiet **Piwowarówna na 300 m osiągnęła wynik 1,19.** W tym samym biegu **Grodecka** pobiła „po drodze" **rekord Polski na 400 m, uzyskując wynik 60,4.**

Wiśniewski średniodystansowym mistrzem Krakowa na torze

W ubiegłą sobotę rozegrane zostały średniodystansowe mistrzostwa kolarskie Krakowa na torze w kategoriach I, II i III-ciej.

W kategorii I i II startowało 13-tu zawodników. Dystans wynosił 4 tysiące m. **Najlepszy czas i tytuł mistrza Krakowa** zdobył 19-letni kolarz krakowskiego Włókniarza — **Wiśniewski**, uzyskując czas 5.52. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: Wasiuczyński (Gw.) 5,57, Kupczak (Wł.) 5.59, Dyląg J. (Gw.), Bąk (Gw.) i Żurawski (Ogniwo).

W kategorii III, na starcie stanęło 18-tu młodych kolarzy. **Najlepszy wynik uzyskał w tej klasie Morawski** (Wł.) — 2.59, przed Matyczyńskim (Gwardia) 3.0, Rogowskim (OWKS), Żelaznym (Gw.) i Królikowskim (O.).

Górskie Kajakowe Mistrzostwa Polski przyniosły tytuł mistrza na r. 1952 Spójni Szczawnica

SZCZAWNICA (tel. wł.) W drugim dniu górskich mistrzostw kajakowych Polski, rozegrano przy pięknej pogodzie najważniejszą konkurencję, tj. **slalom seniorów, kobiet i juniorów.** Wzdłuż trasy, po obu brzegach Dunajca zgromadziły się tłumy publiczności, wczasowiczów oraz wycieczek z Krakowa i Zakopanego.

Trasa slalomu była pięknie udekorowana. Jak nigdy dotąd. Portrety dostojników państwowych oraz liczne hasła porozwieszane były wzdłuż całej trasy. W oczy rzucało się hasło: „**Naprzód na zlot młodzieży — budowniczych Polski Ludowej!**" Las sztandarów i flag zrzeszeniowych uzupełniał tę piękną dekorację.

O godzinie 11 rozpoczęto slalom seniorów. Na trasie ustawiono 13 bramek, przez które zawodnicy płynąc na kajakach, musieli przejechać bramki **przodem, tyłem i bokiem.** Z pośród 51 osad, 11 zostało zdyskwalifikowanych, gdyż nie dotrzymały przepisanych warunków regulaminowych.

Wyniki:

Seniorzy: 1. Kapłaniak Szczepan (Spójnia Szczawnica), najlepszy czas dnia — 4.55 min. (bez punktów karnych), **zdobył mistrzostwo Polski na rok 1952;** 2. Waruś Józef (Sp. Szcz.) — wicemistrz Polski — 5.45,8; 3. Plecyk Wojciech (Sp. Szcz.) 6.10,3; 4. Bielecki Janusz (Ogn. Kraków) 6.12,2; 5. Kozielas Kazimierz (Unia Szczecin) 6.28,7; 6. Folwarczny Emil (Górnik Czechowice) — 6.31,1.

Również drugi faworyt poza Folwarcznym, Jeżewski (Ogn. Poznań) zajął dopiero 14-te miejsce.

Kobiety: (ta sama trasa, jednak bez przejazdów tyłem): 1. **Pabiszczak Halina** (Ogn. Poznań) 6.46,3; 2. Janasik Urszula (Ogn. Poznań) 10.58,5; 3. Schmidt Lidia (AZS Kraków) 13.48,5.

Tytułu mistrzowskiego w tej konkurencji nie zdobyto, ponieważ startowały tylko dwa zrzeszenia.

Juniorzy: (trasa ta sama co dla kobiet): 1. **Kapłaniak** Eug. (Sp. Szczawnica) 4.12 min.; 2. Czaja Wład. (Sp. Szcz.) 4.25 min.; 3. Walkowski Jan (Sp. Szcz.) 6.13 min.; 4. Skupiński Czesław (Unia Szczecin) 7.29,1.

I w tej konkurencji nie zdobyto tytułu mistrzowskiego.

Drużynowe mistrzostwo Polski w tej konkurencji zdobyła Spójnia Szczawnica, mając 86 punktów, przed Ogniwem Kraków — 13, Unią Szczecin — 14, Górnikiem Czechowice — 8, Ogniwem Poznań — 5, AZS-em Kraków — 3 i OWKS-em Kraków — 1 pkt.

W dniu dzisiejszym odbędzie się start do drugiego etapu długodystansowego biegu i kombinacji na trasie Szczawnica—Nowy Sącz, długości 46 kilometrów.

O puchar Davisa

W spotkaniach tenisowych strefy europejskiej rozgrywanych w Oslo i Helsinkach Francja prowadzi z Norwegią 2:0, a Finlandia z Jugosławią 2:1.

Nowy rekord CSR w pchnięciu kulą

Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze zawodnik ATK Skobla pchnął kulą na 16,33 m co jest wynikiem lepszym od dotychczasowego rekordu CSR o 13 cm.

Nowy rekord Polski w pływaniu

ŁÓDŹ. Na pływalni MDK rozegrany został towarzyski mecz pływacki, w którym Ogniwo (Łódź) zwyciężyło Ogniwo (Wrocław) 27:24.

W czasie tego spotkania Buczkowski (Ogniwo Wrocław) ustanowił nowy rekord Polski na 100 m z granatem, uzyskując czas 1:12,5.

Faworyci tracą punkty

W rozegranych ostatnio spotkaniach o mistrzostwo pierwszej klasy piłkarskiej, uzyskano szereg nieoczekiwanych rozstrzygnięć. Ogólnie poziom rozgrywek jest jeszcze słaby, czego najlepszym dowodem są wysokie zwycięstwa zespołów lepszych.

W grupie I nadal prowadzi zespół Budowlanych z Nowej Huty, w drugiej Ogniwo Kraków Ib, w III — Unia Borek, w IV Spójnia Bieżanów, w V Spójnia MHD, w VI — Kolejarz N. Sącz, w VII Unia Szczakowa, w IX — Kolejarz Maków-Sucha.

Grupa I: OWKS Kraków — Stal Artigraph 4:3 (2:1), Kolejarz Wieliczka — Budowlani Nowa Huta I 2:1 (1:1), Unia Karton — SKS Energia 1:1 (1:1).

Grupa II: Ogniwo Kraków Ib — Stal Nowa Huta Ib 8:2 (4:2), Budowlani Łobzów — Kolejarz Prokocim 0:2 (0:1); bramki strzelili Cyganik i Zakowicz. Unia Kraków — LZS Czarnochowice 10:2 (4:0).

Grupa III: Gwardia Kraków Ib — Ogniwo Myślenice 7:1 (3:1), Budowlani Nowa Huta ZOR 4 — Kolejarz Kraków 1:0 (1:0). Unia Borek — Budowlani Skawina 3:1 (1:0).

Grupa IV: Włókniarz Kraków — AZS Kraków 2:0 (1:0). Ogniwo Dębniki — Budowlani Nowa Huta ZBM 11:1 (3:1); bramki zdobyli: Sojka 6, Żak — 2, Ryszka, Czaplik i Bechorek po 1. Dla pokonanych — Koziara. Stal Wola Duchacka — Spójnia Bieżanów 1:1 (1:1).

Grupa V: Ogniwo Brzeszcze — Budowlani Kraków 3:0 (1:0). Stal Armatura — Spójnia Płaszów 4:3 (1:1).

Grupa VI: Ogniwo Tarnów IB — Górnik Bochnia 1:2 (1:0). Stal Tarnów — Kolejarz Nowy Sącz 0:1 (0:1). Gwardia Nowy Sącz — Spójnia Okocim 1:2 (1:1), Spójnia Nowy Sącz — Unia Krynica 1:0 (1:0).

Grupa VII: Stal Chrzanów —Włókniarz Chełmek Ib 3:0 (1:0), Włókniarz Trzebinia — Stal Olkusz 5:0 (3:0). Włókniarz zagrał jedno ze swych najlepszych spotkań. Bramki uzyskali: Wodnicki i Musialik po 2, Janeczek i Hołenda po 1. Sędziował p. Frószek bardzo dobrze. Unia Oświęcim — Unia Jaworzno 4:3 (2:0), Górnik Jaworzno — Unia Szczakowa 1:4 (1:1).

Grupa VIII: Włókniarz Andrychów — LZS Zator 7:1 (5:1), Górnik Brzeszcze—Unia PBZ Oświęcim 1:0 (1:0).

Grupa IX: Kolejarz Maków-Sucha — Gwardia Zakopane 0:0, Unia Rabka — Unia Kalwaria 2:2 (0:1), Spójnia Nowy Targ — Włókniarz Zembrzyce 1:0 (1:0).

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie

W ramach ogólnopolskich **lekkoatletycznych zawodów korespondencyjnych**, w których udział biorą reprezentacje najsilniejszych ośrodków tej gałęzi sportu, rozegrane zostały wczoraj w Krakowie — przewidziane regulaminem konkurencje, przy udziale czołowych lekkoatletek i lekkoatletów krakowskich.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

KOBIETY:

60 m: 1) Herdówna (K) 8.9 2) Janiszewska (K) 8.9; 60 m jun.: 1) Borowiec (K) 8.8. 2) Bargieł (K) 8.9; skok w dal: 1) Paździor (K) 4,52, 2) Borowiec (K) 4,33, skok w zwyż 1) Herdówna (K) 145, 2) Janiszewska (K) 135; kula: 1) Janiszewska 8,19, 2) Boral (AZS) 8,91; dysk: 1) Pieczara (Wł.) 21,88, 2) Uryga (A. Z. S.) 20,95.

MĘŻCZYŹNI:

100 m: 1) Borek (O) 11.7. 2) Poniklo (O) 11,9; 200 m: 1) Grochowski (O) 23,5, 2) Borek (O) 24,2, 1.000 m: 1) Głowiński (AZS) 2:40,9, 2) Mazur (Gw.) 2:49,2; skok w zwyż: 1) Pyzik (O) 175. 2) Bokus (K) 170, skok w dal: 1) Warchałowski (K) 6.25, 2) Hareńczyk (K) 6.21, dysk: 1) Bokus (K) 39,82, 2) Grochowski (O) 37,05; kula: 1) Dobroczyński (K) 12,94, 2) Bokus (K) 12,4, oszczep: 1) Płatek (O) 50,37, 2) Pyzik (O) 44,60, 110 m płotki: 1) Wolski (Gw.) 15,9, 2) Michalski (O) 17.0.

JUNIORZY:

100 m: Stawiarski (Gw.) 12,2, 1.000 m: Szczerbiński (Gw.) 2:55,3, dysk: Dyras (Gw.) 33,50, skok w dal: Mika (Gw.) 5,74, skok w zwyż: Feliksiak (K) 160.

Dzisiaj praktyczny pokaz sędziowania

W dniu dzisiejszym, tj. w **poniedziałek 12 bm. o godzinie 17.50 na boisku Kolejarza** odbędzie się zebranie sędziów piłki nożnej. Celem zebrania jest praktyczne przeszkolenie sędziów w myśl nowej obowiązującej interpretacji przepisów.

Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa!

Nieznaczna porażka Polski z reprezentacją gimnastyczną Węgier

WARSZAWA. W sobotę 10 bm. odbyło się w Warszawie międzypaństwowe spotkanie gimnastyczne Polska—Węgry.

Zawody zakończyły się nieznaczną porażką Polaków w konkurencji mężczyzn 273,95: 279,90, a w konkurencji kobiet 222,20:229,85.

Wynik ten należy uważać za wielki sukces gimnastyków polskich, bowiem uzyskany został z reprezentacją Węgier, **która należy do czołówki gimnastycznej świata.** O pozycji gimnastyków węgierskich w czołówce światowej świadczy ich nieznaczna przegrana **z najlepszą reprezentacją gimnastyczną świata — drużyną ZSRR.**

Sukces reprezentacji polskiej jest tym bardziej cenny, że wywalczyli go młodzi zawodnicy, z których wielu po raz pierwszy startowało w reprezentacji Polski.

Poza sukcesem drużynowym, zawodnicy polscy odnieśli również szereg cennych sukcesów w poszczególnych konkurencjach, jak również w punktacji indywidualnej.

W punktacji indywidualnej zwyciężył Pataki (Węgry) 56.75 pkt. przed Kienosem (Węgry) — 56.30 pkt., **Gacą (Polska)** — 56.20 pkt., Kemeny (Węgry) — 55.45 pkt., Tothem (Węgry) — 55.40 pkt. i Sobalą (Polska) 55.00 pkt.

Polacy zwyciężyli w skoku przez konia, zajmując 4 pierwsze miejsca oraz w ćwiczeniach na koniu z łękami, zajmując 2 pierwsze miejsca.

Niemniej cenny sukces odniosły zawodniczki polskie.

W punktacji indywidualnej zwyciężyła Körendi (Węgry) 38.90 przed Kaleti (Węgry) 38.80, Tass (Węgry) 38.55, **Rakoczy (Polska) 38.50,** Perenyi (Węgry) 38.40 i Reindl (Polska) 37.70.

Najbardziej emocjonującą walkę toczyła przez cały czas spotkania, z mistrzyniami: olimpijską Kaleti i mistrzynią akademicką Körendi — Helena Rakoczy. O zwycięstwie zawodniczek węgierskich w poszczególnych konkurencjach **decydowały setne części punkta.**

Wojewódzkie mistrzostwa juniorów w piłce siatkowej

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozpoczęły się rozgrywki wojewódzkich mistrzostw juniorów i juniorek w piłce siatkowej.

W pierwszej grupie juniorek rozegrane zostały następujące spotkania: AZS Kraków—SKS Oleandry 2:0 (15:1, 15:3). Ogniwo Kraków—SKS Oleandry 0:2 (14:6, 9:15). Ogniwo Kraków — AZS Kraków 0:2 (2:15, 2:15). SKS Oleandry — AZS Kraków 0:2 (5:15, 8:15). SKS Oleandry — Ogniwo Kraków 2:0 (15:9, 15:3). AZS Kraków — Ogniwo Kraków 2:0 (15:5, 15:3).

W grupie drugiej: Gwardia Kraków — SKS IX Liceum 2:1, SKS IX Liceum — Gwardia Kraków 2:0 (17:15, 15:12).

Grupa III: Ogniwo Tarnów — SKS Liceum Joteyki 2:0 (15:0, 15:2), SKS Liceum Joteyki — Ogniwo Tarnów 0:2, (0:15, 1:15).

W poszczególnych grupach pierwsze miejsce zajęły drużyny: AZS Kraków, SKS IX Liceum i Ogniwo Tarnów, — które zakwalifikowały się tym samym do rozgrywek finałowych.

W pierwszej grupie juniorów padły następujące rozstrzygnięcia: SKS Nałęcz — Ogniwo Kraków 0:2, SKS Nałęcz — AZS Kraków 0:2 (12:15, 12:15), AZS — Ogniwo Kraków 2:0 (15:9, 15:8), Ogniwo Kraków — SKS Nałęcz 2:0 AZS Kraków — SKS Nałęcz 2:0, AZS Kraków Ogniwo Kraków 2:0 (15:13, 15:7).

W grupie drugiej juniorów: Budowlani Nowa Huta — Stal Tarnów 0:2 (12:15, 11:15), Gwardia Kraków — Stal Tarnów 0:2 (7:15, 1:15). Gwardia Kraków — Budowlani Nowa Huta 0:2 (4:15, 3:15), Stal Tarnów — Gwardia Kraków 2:0 (15:7, 15:5), Stal Tarnów — Budowlani Nowa Huta 1:2 (15:6, 13:15, 12:15), Budowlani Nowa Huta — Gwardia Kraków 2:0 (15:4, 15:5).

Do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się zespoły juniorek krakowskiego AZS-u i tarnowskiej Stali, które zajęły w swoich grupach pierwsze miejsca.

Ciężko wywalczone zwycięstwo OWKS-u z Ogniwem Bytom 2:1 (1:0)

Mecz zaliczyć należy do bardzo ciekawych. Przeprowadzony w szybkim tempie, obfitował w moc sytuacji podbramkowych, toteż licznie zebrana publiczność nie mogła narzekać na brak emocji. W pierwszej części spotkania **przewaga wojskowych była wyraźna, a w pierwszych 15 minutach— przygniatająca.** W miarę upływu czasu jednak — gra wyrównała się, a po zmianie pól Bytomiacy okresami przeważali i w pełni zasłużyli na wynik remisowy.

Drużyna wojskowych zaprezentowała się bardzo dobrze. Ambicja, szybkość, dobre przygotowanie techniczne i taktyczne, umiejętność gry ciałem — oto walory zademonstrowane przez gospodarzy.

Doskonale spisywał się **Piechaczek i Więcek.** Kucharski poniżej swoich możliwości. Skrzydłowi stosunkowo mało wykorzystani, przy czym Kroczek gra stanowczo za ostro.

Blok defensywny likwidował większość ofensywnych akcji gości, a boczni pomocnicy zasilali poza tym własny atak dostateczną ilością bardzo dobrych piłek. Dziurowicz w bramce spisywał się bardzo dobrze, ale przepuszczoną piłkę — **mógł obronić.** Był to zresztą jedyny jego błąd.

W drużynie Ogniwa zobaczyliśmy młodych, — ale doskonale zapowiadających się zawodników. Wyszkolenie techniczne na dobrym poziomie, zrozumienie zespołowej gry bez zarzutu. Młodzi zawodnicy Ogniwa przegrywali jednak wiele pojedynków na skutek braku rutyny i braku wagi w starciach ciałem.

Mecz prowadził p. Przybysz z Bydgoszczy — **bardzo słabo.** Nie dostrzegał gry faul, „zastawek" bez piłki, a drużyna Ogniwa może mieć słuszną do niego pretensję **za niepodyktowanie rzutu karnego w ostatnich minutach gry, za niewątpliwą rękę obrońcy gospodarzy na polu bramkowym.**

SKŁADY DRUŻYN:

OWKS: Dziurowicz, Durniok, Musiał, Masłoń, Szczykalski, Kalus, Kroczek, Więcek, Kucharski, Piechaczek, Dwernicki (Hejosz).

Ogniwo: Bem, Głowacz, Olejniczek, Cichoń, Narloch, Kauder, Kruk, Buczma, Kempny, Trampisz, Cehelik, Horn (Szarzyński).

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Gospodarze z miejsca narzucają ostre tempo gry i raz za razem goszczą na polu karnym przeciwnika. Jednak w poszukiwaniu idealnej pozycji strzałowej piłka wędruje od napastnika do napastnika, aż do jej utraty.

Główkę Kroczka i anemiczny strzał Kucharskiego z łatwością broni Bem.

Dwa kontrataki Bytomiaków załamują się na ostro wkraczającej obronie wojskowych, po czym znowu na kilkanaście minut gospodarze sadowią się na połowie gości. **Piękny strzał Piechaczka mija cel o centymetry, a za chwilę bombę Kroczka broni w pięknym stylu Bem.**

W 28-ej minucie, po szybkim i pięknym ataku wojskowych, Kroczek strzela ostro, a **odbitą piłkę poprawia Piechaczek głową i Bem musiał po raz pierwszy skapitulować.**

Od tego momentu gra wyrównuje się, a Bytomiacy coraz częściej przedostają się pod bramkę gospodarzy. Strzelają: Cehelik, Kruk i Trampisz, ale Dziurowicz interweniuje z powodzeniem.

Po zmianie pól wojskowi atakują w dalszym ciągu energicznie. **Kucharski i Więcek marnują stuprocentowe — czyste pozycje strzałowe.** W 6-tej minucie Bem broni ostry strzał Kroczka, ale omal nie wrzuca piłki do własnej bramki.

Za chwilę piękne prostopadłe podanie Kalusa przejmuje **Dwernicki i po solowym biegu strzela ostro,** — Bem jednak jest na stanowisku.

Kontrakcja Ogniwa kończy się przebojem Kempnego. Goniący go Musiał przewraca się i Kempny sam na sam z Dziurowiczem strzela tuż nad poprzeczką. Po przeciwnej stronie Kroczek pięknie przerzuca piłkę do Dwernickiego, który strzela jednak zbyt słabo, toteż Bem broni z łatwością.

Tempo gry nie słabnie, a sytuacje podbramkowe zmieniają się jak w kalejdoskopie. W ciągu półtorej minuty zanotowaliśmy 4 sytuacje podbramkowe po obu stronach.

W 20-tej minucie **Cichoń bije rzut wolny z odległości 30 metrów i piłka wpada do siatki obok zdezorientowanego Dziurowicza.**

W 25-tej minucie Kruk ma okazję do poprawienia wyniku ale słaby jego strzał wyłapuje Dziurowicz. Za chwilę broni on także w pięknym stylu bombę Trampisza.

W okresie przewagi Bytomiaków, **Piechaczek** otrzymuje piłkę z pomocy, decyduje się na przebój i po krótkim biegu **strzela z najbliższej odległości, uzyskując po raz drugi prowadzenie dla OWKS-u.**

Od tego momentu gra zaostrza się coraz więcej, a obie strony uciekają się do niedozwolonych środków gry.

W 37-mej minucie przebój Dwernickiego likwiduje Bem, a za chwilę broni on ostry strzał Hejosza. Po przeciwnej stronie Cehelik dwukrotnie zatrudnia Dziurowicza.

Końcówka niepodzielnie należy do Ogniwa, a **sędzia p. Przybysz nie dostrzega ręki obrońcy na polu karnym gospodarzy.** Ciągle ponawiane ataki Bytomiaków nie przynoszą jednak efektu bramkowego.

Widzów 10 tysięcy.

A. G.

Hajduk w akcji



Mecz OWKS Kraków — Unia Chorzów, zakończył się zwycięstwem OWKS-u 1:0. Dużą zasługę, miał w tym bramkarz krakowskiej drużyny Hajduk, który bronił bardzo dobrze swej bramki. Widzimy go w momencie wyłapywania górnej piłki.

Wzmocniona kadrowiczami Gwardia odnosi pierwszy sukces w pucharze Zlotu

Gwardia–Kolejarz W-wa 2:1 (1:0)

Gwardia: Ziernicki, Wójcik, Snopkowski, Piotrowski, Wapiennik, Jędrys, Kotaba, Patkolo, Kohut, Gamaj, Mordarski.

Kolejarz: Borucz, Śliwa, Szczawiński, Jaźnicki, Wołosz Łabenda, Kobylański, Misiak, Ziemski, Szularz, Wesołowski.

Bramki zdobyli: w czwartej minucie **Mordarski**, w 33 minucie **Kohut** i w 49 minucie **Kobylański.**

Sędziował Wilczyński (Poznań). Widzów 8.000.

Krakowska Gwardia, tym razem grająca ze swymi kadrowiczami, odniosła nieznaczne, ale zasłużone zwycięstwo nad drużyną Kolejarzy, których bramki bronił Borucz.

Krakowska drużyna była w przekroju spotkania zespołem lepszym, bardziej zaawansowanym technicznie i szybszym.

Z dużym zaciekawieniem oczekiwano gry zawodników ośrodka olimpijskiego — z których brak było Gracza i Jurowicza. Trzeba przyznać, że tym razem w linii napadu gwardzistów najlepszymi zawodnikami byli Patkolo i coraz lepiej grający młody Kotaba. Tym dwóm zawodnikom nawet twarda i poprawnie grająca obrona Kolejarzy nie mogła przeszkodzić w kilku udanych akcjach.

Znacznie słabszym poziomem zaprezentowali się Kohut i Mordarski. Środkowemu napastnikowi wystarczyło tylko sił na 30 minut gry, nic też dziwnego, że w ostatnim okresie spotkania Kohut ciążył już bardziej do tyłu, — gdzie rzekomo sprawował funkcję czwartego obrońcy. Mordarski popisał się strzeloną bramką i poza tym, jednym strzałem obronionym przez Borucza.

Więcej pochwały należałoby się młodzieży gwardzistów która wywiązała się ze swojego zdania. Nie trudne zresztą to było, ponieważ atak Kolejarzy w dalszym ciągu grał chaotycznie. Jakkolwiek tym razem nie zbywało gospodarzom na ambicji. Kolejarze ustawicznie zmieniali skład swojego zespołu. W drugiej połowie spotkania, bardzo słabego Ziemskiego zastąpił Szularz, który nigdy nie należał do graczy, którzy w twardym zetknięciu się z przeciwnikiem, mogą liczyć na sukcesy.

W tylnych formacjach Kolejarzy przestawienie Wołosza, zresztą rasowego obrońcy, na pozycję bocznego pomocnika, nie wiele dało.

W pierwszej połowie spotkania gwardziści grając bardziej stylowo, zdobywali szybciej pole, podczas gdy chaotyczne ataki gospodarzy nie doprowadzały nawet do korzystnych pozycji strzałowych.

W drugiej połowie znacznie więcej z gry miała drużyna Kolejarza, i wtedy na przedpolu Ziernickiego piłka częściej przebywała niż pod bramką Borucza. Nie zmienia to faktu, że dzięki umiejętnej grze Kotaby i Patkoli, więcej strzałów i to strzałów znacznie celniejszych oddali Gwardziści. Dla obrony tych strzałów trzeba było talentu i dobrej formy Borucza.

Pierwsza bramka zdobyta już w 4-tej minucie gry, padła po rzucie z rogu wykonywanym przez Kotabę. Piłkę z za linii pola karnego **celnym strzałem skierował do siatki Mordarski.** Druga bramka zdobyta przez Kohuta, wydawała się publiczności strzelona z pozycji spalonej.. ale wydaje się, że rzeczywiście stojący na pozycji spalonej Kohut, **otrzymał ją od przeciwnika** — po nieudolnym zagraniu głową przez Szczawińskiego.

Kolejarz jedyny punkt zdobył po desperackim zagraniu Wesołowskiego tuż przy linii bramkowej, w wyniku czego podaną do tyłu piłkę bez trudu wykorzystał nadbiegający Kobylański.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że w czasie tego spotkania część warszawskiej publiczności zachowała się **wysoce niesportowo obrzucając kamieniami trenera i rezerwowych zawodników Gwardii, znajdujących się za swoją bramką.**

Budowlani Chorzów—Górnik Radlin 3:0

CHORZOW (tel. wł.). Rozegrane w Chorzowie spotkanie o Puchar Zlotu zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy. Budowlani przeprowadzali skuteczniejsze akcje ofensywne i wychodząc dobrze na pozycje strzałowe stwarzali stale niebezpieczne sytuacje pod bramką Górników.

Obrona Budowlanych wkraczała pewnie — pomoc grała dobrze defensywnie, a równocześnie pchała stale do przodu swój napad — toteż zwycięstwo Budowlanych było bezapelacyjne.

Na tle dobrej gry gospodarzy Górnicy wypadli blado. Brak było zespołowości, a wszystkie ich akcje cechowała przypadkowość. Nawet główna zaleta Górników — ambicja i bojowość, tym razem nie dopisała.

Wszystkie trzy bramki dla zwycięzców zdobył Powała.

Zawody prowadził sędzia Pryk z Krakowa

Składy drużyn:

Budowlani: Janik (Fiskal), Karmański, Janduda, Król, Grzywocz, Gajdzik, Gianc, Kulig, Powala, Spodzieja, Pilarek.

Górnik: Budny, Pojda, Franke, Grzegoszczyk, Warzecha, Zdrzałek, Kurzeja, Majchrzak, Węglorz, Bożek, Szleger, Wiśniewski.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, CAF i J. Żebrowski, Warszawa.

Po serii remisów Unia przegrywa w Gdańsku

Budowlani–Unia 3:1 (2:1)

GDAŃSK (tel. wł.). Rozegrane w Gdańsku spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o Puchar ZMP pomiędzy Budowlanymi Gdańsk a Unią z Chorzowa, zakończyło się nieoczekiwanym, lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 3:1 (2:1).

Mecz stał na bardzo dobrym poziomie, przy czym doskonale zaprezentował się zespół Budowlanych, który był drużyną bardziej scementowaną, grającą szybciej, a przede wszystkim skuteczniej.

Najlepszym zawodnikiem w zespole zwycięzców był obrońca **Lenc, zdobywca dwóch bramek.** O ile pierwsza bramka padła z rzutu karnego, to drugą Lenc uzyskał z pięknego przeboju, przeprowadzając solowy raid spod własnej bramki aż pod pole karne przeciwnika i zdobywając dalszą bramkę dla swoich barw.

Unia wyraźnie ustępowała gospodarzom, przede wszystkim pod względem szybkości. Poza tym piątka ofensywna ataku drużyny śląskiej grała chaotycznie i bezplanowo, a przeciążone tyły nie mogły zapobiec groźnym atakom gospodarzy.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Nowicki w 16 minucie, Lenc w 22 i 65 minucie. Jedyną bramkę dla Unii uzyskał Kubicki.**

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

UNIA CHORZÓW: Wyrobek, Giebur, Bomba, Bujak, Hajduk, Siekiera, Pala, Piotrowski, Kieda, Pohl, Kubicki.

BUDOWLANI GDAŃSK: Gruner, Dudek, Lenc, Kaleta, Kamzela, Kokot I, Gronowski, Kokot II, Baszkiewicz, Nowicki, Kupcewicz (Czubała).

Dalszy program piłkarzy Polski

Po meczach w Moskwie, piłkarze polscy wracają samolotem do Warszawy, gdzie w niedzielę 18 bm. rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłkarski **Bułgaria A— Polska A.** W tym samym dniu Polska B. zmierzy się z Bułgarią B w Sofii. Do Sofii wyjedzie ta sama drużyna, która odniosła w Chemnitz zwycięstwo nad Saksonią.

W dniu 25 maja, powracający z Sofii zespół polski zatrzyma się w Bukareszcie, gdzie rozegra międzypaństwowe spotkanie **Polska—Rumunia**

Na półmetku rozgrywek o puchar Zlotu

OWKS Kraków i Budowlani Chorzów mistrzami pierwszej rundy

Piłkarskie rozgrywki o puchar Zlotu osiągnęły półmetek. Wszystkie drużyny z wyjątkiem Górnika i Ogniwa Kraków mają już po 5 gier. **Mistrzostwo pierwszej rundy w grupie I zdobył krakowski OWKS,** który stracił dotychczas zaledwie 1 punkt. **Na pierwsze miejsce w grupie II wyszedł znów zespół Budowlanych z Chorzowa,** po przekonywującym zwycięstwie nad Górnikiem Radlin.

Dotychczasowy przodownik grupy drugiej — CWKS doznał w Poznaniu porażki i spadł na trzecie miejsce. Na drugą pozycję wyszedł Kolejarz Poznań.

W grupie pierwszej najgroźniejszy konkurent OWKS-u Budowlani Gdańsk umocnili się na drugim miejscu po zwycięstwie nad Unią 3:1.

Krakowska Gwardia wzmocniona zawodnikami ośrodka szkoleniowego, pokonała w Warszawie Kolejarza, który również wystąpił w wzmocnionym składzie z Boruczem w bramce.

OWKS odniósł w Krakowie ciężko wywalczone zwycięstwo nad Ogniwem Bytom, które zajmuje w grupie pierwszej ostatnie miejsce.

Tabelki grupowe na półmetku rozgrywek pucharowych przedstawiają się następująco:

GRUPA I

1. OWKS Kr.	5	9	9:3
2. Budowlani Gd.	5	8	8:4
3. Gwardia Kr.	5	5	5:7
4. Kolejarz W-wa	5	3	8:8
5. Unia Chorz.	5	3	2:5
6. Ogniwo Byt.	5	2	4:9

GRUPA II

1. Budowlani Ch.	5	7	12:5
2. Kolejarz Pozn.	5	6	13:9
3. CWKS	5	6	9:7
4. Ogniwo Kr.	4	5	8:6
5. Górnik Rad.	4	3	4:5
6. Włókniarz Ł.	5	1	5:19

Liga zagranicą

AUSTRIA: Rapid — LASK 5:2, Sportklub — Vienna 0:3, Blau Weiss — GAK 0:6, FC Wien — FAC 2:0, Sturm Graz — Kapfenberg 3:2, Austria — Admira 4:0, Wacker— Simmering 0:1.

Na czele tabeli znajduje się nadal Rapid 37 pkt. przed Austrią 32 pkt. i Vienną 27 pkt.

WŁOCHY: Fiorentina — Inter 5:0, Napoli — Como 7:1, Palermo — Juventus 0:0, Torino — Bologna 3:2, Udinese — Padova 3:1, Lazio — Pro Patria 2:1.

Prowadzi nadal Juventus przed Milan.

Kolejarz (Poznań) zwycięża CWKS 4:2 (1:2)

POZNAŃ (tel. wł.). Drużyna Kolejarzy zagrała w tym spotkaniu bez zarzutu. Szczególnie dobrze spisała się linia napadu, gdzie duszą był Anioła.

Bramki zdobyli: dla Kolejarza — Anioła w 33-ciej i 70-tej minucie, Kokot w 41-szej i Gogolewski w 52-giej minucie. Dla drużyny wojskowych strzelili: Janeczek i Chmielewski.

Na ogół spodziewano się w Poznaniu zwycięstwa gości, którzy ostatnio znajdowali się w dobrej formie. Tymczasem, Kolejarze zagrali doskonale i mecz wygrali zasłużenie.

Atak poznański od początku meczu zagrał dobrze. Wszystkie jego poczynania były dobrze pomyślane przez mądrze grającego Aniołę, który nie tylko wystawiał piłkę do strzału swym kolegom, ale i sam dużo strzelał.

Przed olimpijskim turniejem bokserskim

Typujemy kandydatów do medali olimpijskich

Gdy na wiosnę ub. roku bokserzy radzieccy odnieśli wiele sukcesów podczas swego tourneé po Szwecji, bijąc reprezentację tego kraju 14:2, nawet znany angielski miesięcznik „World Sports" nie mógł tego pominąć milczeniem. Czytelnikom tego pisma, przyzwyczajonym do antyradzieckich artykułów, dziwnym wydało się nagle zamieszczone w wydaniu marcowym takie stwierdzenie:

„**Bokserzy radzieccy zostawili po sobie jak najlepsze wrażenie, wygrali wszystkie spotkania, tak że należy sobie postawić pytanie czy jest kraj, który by mógł marzyć o sukcesie w spotkaniu z nimi. Niezwykle silni, szybcy w dystansie i zwarciu są bokserzy radzieccy. Są oni przy tym niezwykle wytrzymali...**"

Jeden ze znanych zachodnio niemieckich ekspertów bokserskich pisze w fachowym tygodniku „Boxsport" następująco:

„**Bokserzy radzieccy są niezwykle silni. Podkreśla to dobitnie fakt, iż tak silne w boksie na arenie Europy narody, jak Węgry czy Polska nie zdobyły w Moskwie więcej jak 2 punkty**".

Rzućmy więc okiem na listy najlepszych bokserów poszczególnych krajów europejskich, ustalone już dziś, prawie we wszystkich krajach Europy.

Bułakow (ZSRR) w muszej nie ma w Europie przeciwnika, który by mógł poważnie zagrozić jego przodującej pozycji. Mistrz Europy Pozzali (Włochy), bokser walczący z odwrotnej pozycji, udowodnił podczas swego ostatniego występu w zachodnim Berlinie, że jest bokserem dobrym, niemniej jednak jak na mistrza Europy pokazał za mało. Według zdania obserwatorów z NRD, którzy widzieli naszego Kukiera w Moskwie oraz Pozzali w Berlinie, nasz bokser jest lepszym technicznie i **w bezpośrednim starciu wygrał by walkę z pewnością.** Do tej wielkiej trójki „much" dochodzi jeszcze Niemiec Basel, który z Pozzalim przegrał nieznacznie na punkty.

W wadze koguciej, na czoło wybija się wielka czwórka doskonałych techników z mistrzem Europy Włochem del' Osso oraz Irlandczykiem Kelly, na czele. Tuż za nimi idą Nichols (Anglia) i Martin (Francja). Do tej czwórki dołączają — doskonały technik **bokser radziecki Usmanow i nasza wielka nadzieja olimpijska Kasperczak**, który powraca ostatnio do swej wielkiej formy.

W piórkowej, punkt ciężkości przesuwa się zdecydowanie na korzyść ZSRR i krajów demokracji ludowej. Mistrz Europy Francuz Ventaja, jego rodak Ros, Szwed Vernstroem, mają obecnie w bokserach radzieckich Sokołowie i Sasuchinie oraz w Bułgarze Malabanowie groźnych przeciwników.

Bardzo silna jest czołówka **w wadze lekkiej.** Tworzą ją mistrz Europy Visintini (Włochy), jego rodak Garbelli, którego ostatni występ w Berlinie bardzo się podobał, Bataille (Francja), van Hoeck (Belgia) i Dalberg (Szwecja).

Tuż za nimi ustawić należy Erszowa (ZSRR), Deberta (Niemcy), Bułata (Jugosławia), Dumitrescu (Rumunia), Markowa (Bułgaria), Connela (Irlandia), Barthelsena (Dania) oraz Szwajcarów Gehriga i Badera. Jak widzimy grupa ta jest bardzo liczna, to też w tej wadze walka o medale olimpijskie będzie bardzo zacięta.

Dwu doskonałych bokserów otwiera listę najlepszych w wadze lekko-półśredniej. — Pierwszy to rasowy bokser z urodzenia, mistrz Europy — Niemiec **Schilling**, który w Mediolanie nie miał konkurenta. Drugi to doskonały technik **Łobodin** (ZSRR) — od niedawna mistrz Związku Radzieckiego. Za tymi dwoma kroczą w kolejności: Budai (Węgry), Padovani (Włochy), Milligran (Irlandia) i Mueller (Szwajcaria).

CHYCHŁA I PAPP BEZKONKURENCYJNI

Nasz doskonały bokser, — **mistrz Europy Chychła,** wykazał w Moskwie, że jest obecnie na najlepszej drodze do formy, która przyniosła mu tytuł. Temu przodującemu stanowisku Chychły w Europie zagrozić może **jedynie bokser radziecki Szczerbakow.** Pretendentów do trzeciego miejsca jest wielu, z których najpoważniejszymi są: Austriak Kohlegger, Francuzi Weissmann i Dugenie, Bułgar Stankov, Rumun Linca i Szwed Strahle.

Nie ma również boksera, który by był w stanie zagrozić **niepokonanemu w 40 międzynarodowych walkach mistrzowi Europy w wadze lekko średniej Węgrowi Pappowi.** Odbiega on daleko klasą od następnych na liście — Andersena (Dania), Tiszina i Tołstikowa (ZSRR), Lay (Irlandia), i Eryilmaz (Turcja).

W wadze średniej znowu czwórka w czołówce. Są to **mistrz Europy Sjoelin, bokser radziecki Bieljajew, Sladky (Niemcy) i Koutny (CSR).**

Dalsza czwórka, również bardzo silna może spowodować pewne niespodzianki. — Należą do niej: Nazarenko (ZSRR), Plachy (Węgry), Lalaounis (Francja) i Irlandczyk Mc Ceon.

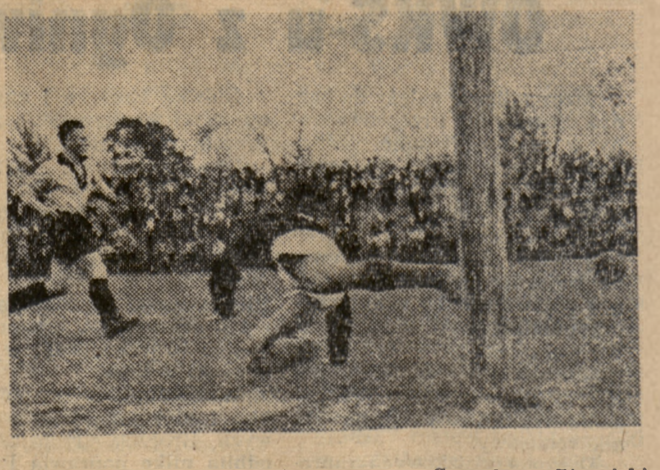
W wadze półciężkiej nie ma zdecydowanego faworyta. Po przejściu mistrza Europy, Belga Limage na zawodowstwo, przodującą pozycję należy przyznać w tej wadze bokserowi NRD Nitschke'mu, który pokonał w Moskwie doskonałego boksera radzieckiego Perowa. Obok niego wymienić tu jeszcze należy Rumuna Ciobotaru, również nagrodzonego na turnieju moskiewskim. Groźnymi przeciwnikami dla tej dwójki będą z pewnością Alfonsetti (Włochy), Lingas (Norwegia) i Fin Siljander.

Tak jak Bułakow w muszej tak i Soczikas w ciężkiej nie ma w Europie godnego siebie konkurenta. Po jego walkach na terenie Szwecji tak oto pisał „World Sports":

„**Niewielu jest obecnie na świecie zawodowych bokserów wagi ciężkiej, którzy mogli by sprostać Soczikasowi w ringu. Ten ogromnej siły z pochodzenia Litwin, jest w stanie uderzeniem pięści wyrzucić za linę niejednego zawodnika**".

Turniej moskiewski potwierdził to zdanie!

Z meczu Budowlani Gd. — Gwardia



Nic nie mógł zdziałać bramkarz Gwardii Ziernicki, przy obronie drugiej bramki dla Budowlanych. Ostry strzał Gronowskiego wylądował w bramce miejscowych.

Coś dla koszykarzy

Jak trenuje mistrz sportu ZSRR

Wasilij Kołpakow

Już blisko 18 lat minęło od tego czasu, gdy Wasilij Kołpakow zetknął się po raz pierwszy z koszykówką. Ten dzień sprzed 18 laty rozstrzygnął jednakże o obraniu właściwej gałęzi sportowej, gdyż dotychczas Kołpakow grywał w piłkę nożną i czasami w siatkówkę. Ten wieczór zadecydował...

W sali gimnastycznej fabryki „Sierp i Młot" rozgrywano zawody w koszykówce o mistrzostwo Moskwy. Miejscowa drużyna „Metalurg" grała z „Lokomotiwem". Za kilka minut mecz się miał rozpocząć, gdy okazało się, że jeden z zawodników Metalurga nie przyszedł. Zaniepokojony trener Andronow szukał wśród młodych widzów jakiegoś zapasowego zawodnika, gdy wtem wzrok jego padł na wysokiego i dobrze zbudowanego elektromontera — Kołpakowa.

— Pomóż nam Wasia — zwrócił się do niego trener. — Zagraj w koszykówkę w naszych barwach.

Tłumaczenie się Kołpakowa, że nie grał jeszcze w zawodach poważnych, ani to, że gra całkiem źle — nie pomogło. Trener zaprowadził go do szatni i... mecz się rozpoczął.

Młody Wasia grał kiepsko. Biegał zupełnie zbytecznie, przewracając się w zetknięciach, ale jakaś wrodzona zręczność i zwinność oraz celność w strzałach dała się zauważyć już w pierwszych minutach gry. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym. Z 22 strzelonych koszy, 10 zdobył Kołpakow!

Koszykówka tak „wzięła" młodego elektromontera swą dynamicznością, szybkością i tempem gry, że obok dotychczasowych ulubionych gałęzi: piłki nożnej i siatkówki, doszła jeszcze trzecia. Ale ta stała się już namiętnością: powoli dwie inne odsunięte zostały na plan dalszy. Koszykówka bez reszty pochłonęła Kołpakowa.

Po wojnie, gdy koszykówka zainteresowała cały kraj, Kołpakow rozpoczął specjalny trening. Piłka nożna i siatkówka stały się elementami pomocniczymi w jego ćwiczeniach, w których najwięcej czasu i troskliwości poświęcał koszykówce.

Po pewnym okresie Kołpakow został mistrzem sportu w koszykówce. Los przeniósł go do drużyny mistrza Europy, najlepszej drużyny ZSRR. Dynamo w Moskwie, w którym jest obecnie najlepszym zawodnikiem, specjalistą od celnych rzutów do kosza, z nieprawdopodobnych wprost pozycji.

Jak trenuje Kołpakow? — zapyta z pewnością czytelnik.

— W sezonie zimowym — opowiadał Kołpakow, gdy go o to pytano — rozpoczynam zaprawę bardzo wcześnie. Już we wrześniu, a zatem jeszcze w sezonie jesiennym, biegam dużo naprzełaj, uprawiam lekkoatletykę, przeważnie skoki wzwyż i z niecierpliwością oczekuję momentu gdy będę mógł założyć ...narty. Wycieczki narciarskie od 3 do 10 km robią doskonale. Robię je nierównomiernie z nagłymi zmianami tempa. Oprócz tego gram w hokeja na lodzie. Jest to doskonała zaprawa, która wyśmienicie wyrabia w zawodniku wytrwałość, kondycję i wzmacnia muskulaturę całego ciała.

Treningi z piłką rozpoczynam oczywiście na sali. Początek poświęcony być musi tylko i wyłącznie technice, chwytom piłki i strzelaniu do kosza, zwodzeniu oraz współgraniu, i taktyce. Dużo czasu poświęcić należy **harmonijnemu ruchowi ręki prowadzącej piłkę z pracą nóg w biegu.** Jest to bardzo ważne, aczkolwiek niewielu zawodników zdaje sobie z tego sprawę.

Wyśmienitym treningiem jest ćwiczenie piłką przy ścianie, której powierzchnia jest nierówna. Piłka odskakuje nierówno, zmuszając ćwiczącego do nagłej zmiany pozycji i gotowości uchwycenia piłki w różnych wysokościach. **Równie ważne jest ćwiczenie dalekich lecz bardzo dokładnych podań z wychodzeniem na pozycję.**

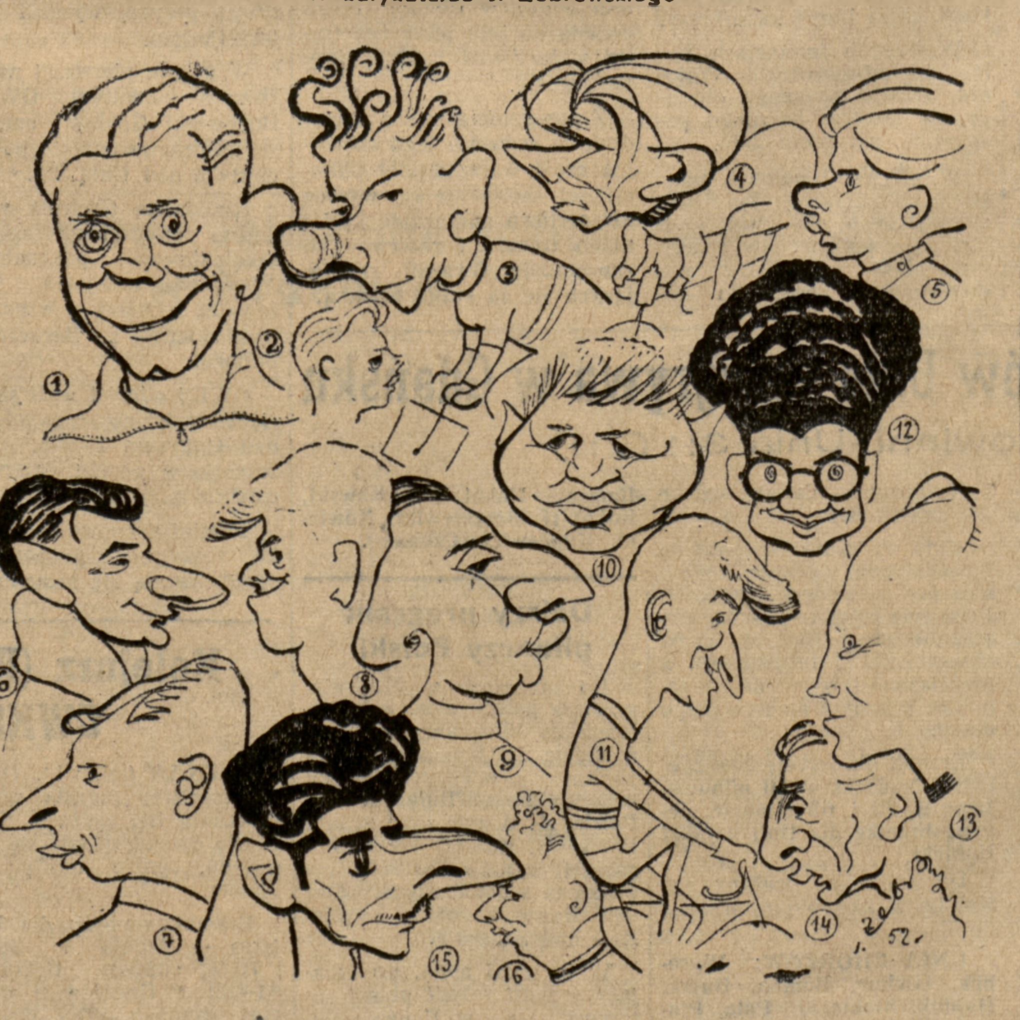
W końcu, rzeczą niezmiernie ważną jest gra zespołowa i taktyka całej drużyny. Po takich indywidualnych i zespołowych ćwiczeniach, następuje dopiero trening na dwa kosze, gdzie należy przyswajać sobie przerabiane indywidualnie ćwiczenia.

W czasie pełnego sezonu, nie przerywać ćwiczeń technicznych i stale je udoskonalać, jak również stale polepszać taktykę zespołowej gry.

Z tygodnika: „Sowiecki Sport"

Uczestnicy Wyścigu Pokoju

W karykaturze J. Zebrowskiego



1) Gleinig (NRD), 2) Jarząbek (Polska), 3) Hadasik (Polska), 4) Salminen (Finlandia), 5) Karlik (Austria), 6) Lipka (Polonia Francuska), 7) Sandru (Rumunia), 8) Wood (Anglia), 9) Gaede (NRD), 10) Królak (Polska), 11) Verschuren (Belgia), 12) Van Hoven (Belgia), 13) Vesely (CSR), 14) Svoboda (CSR), 15) Dimow (Bulgaria), 16) Szabo (Węgry).

Ze świata

Pięć nowych rekordów CSR ustanowiono na otwarciu nowej krytej pływalni w Preszowie. Cztery z nich ustanowiła sztafeta reprezentacyjna Bratislavy; a to na dystansach — 3×100 dowol. — 3:34 min., 4×100 — 4:11 min. 10×50 — 4:43,1 min., 10×100 dowol. — 10:48,2 min. Piąty ustanowił Komadel na 200 m motylkiem — 2:39,5 min.

*

W dniach od 18 do 26 maja odbędzie się w stolicy CSR Pradze międzynarodowy czwórmecz szczypiornistów, w którym udział wziąć mają reprezentacje CSR, NRD, Węgier i jeszcze jedna dotychczas nie ustalona reprezentacja kraju demokracji ludowej.

*

Piłkarze Szkocji rozegrają w maju dwa spotkania międzynarodowe. Z Danią grać będą oni 25 maja w Kopenhadze, zaś 30 maja wystąpią w Sztokholmie przeciw Szwedom.

Z ukosa

Z końcem marca sekcja piłki nożnej GKKF-u opublikowała rozporządzenie, polecające wszystkim drużynom pierwszej i drugiej ligi zmienić na swych boiskach bramki. Chodziło nie o nowy wymiar, ale o ich kształt.

W myśl tego rozporządzenia od dnia 1 maja br. miano rozgrywać zawody o puchar Zlotu oraz mecze drugoligowe już na boiskach, które posiadać będą bramki o okrągłych poprzeczkach i słupkach, przy czym bramki te miały być pomalowane w szerokie biało-czarne pasy.

Rozporządzenia tego jednak nie respektują nasze drużyny ligowe. W Krakowie bramki zmieniło tylko Ogniwo i to jeszcze na kilka dni przed terminem. Pozostałe drużyny grały do tej pory na boiskach posiadających stare bramki.

No więc ustalmy! Albo nic nie obchodzi nas polecenie GKKF-u i strzelamy do bramek o niezaokrąglonych słupkach i poprzeczkach, albo zmieniamy na wszystkich boiskach ligowych dotychczas istniejące bramki, na takie, jakie polecił ustawić GKKF...

Sprawa nr 2.

Kraków podobnie jak w latach ubiegłych posiada w pierwszej i drugiej lidze kilka drużyn. W związku z tym, niemal co tydzień rozgrywane są w naszym mieście po dwa, trzy, a nieraz cztery mecze pierwszej lub drugiej ligi.

W latach poprzednich istniał komitet porozumiewawczy z siedzibą w WKKF-ie, który czuwał nad tym, by rozgrywki ligowe w Krakowie nie odbywały się równocześnie w dwóch miejscach o tej samej porze. Chodziło głównie o to, aby krakowscy entuzjaści piłkarstwa mogli obserwować każde spotkanie.

Tymczasem w bieżącym sezonie panuje pod tym względem kompletny chaos!

Zarówno mecze pucharowe, jak i spotkania drugiej ligi rozgrywane są o jednakowej porze, co odbija się poważnie na frekwencji.

Ostatnio o godz. 16.30 grano u nas jedno spotkanie o puchar Zlotu, oraz dwa mecze o mistrzostwo drugiej ligi. A przecież można było przynajmniej jeden mecz przenieść na sobotę.

Wydaje nam się, że sekcja piłkarska WKKF-u powinna uregulować tę sprawę, by w przyszłości w wypadku rozgrywania kilku spotkań w jednym terminie, uzgodnić porę dla każdego meczu.

Apel ten jest naprawdę aktualny, bo już za tydzień 18 maja rozegrane zostaną w Krakowie dwa mecze o puchar Zlotu, oraz jeden mecz drugoligowy: Stal Nowa Huta — Włókniarz Kraków.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588-41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowa, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.
M—3—18555